

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr 50 (76)

Wrocław, niedziela 7, poniedziałek 8 kwietnia 1946 r.

Rok II

Konferencja Pomocy Żywnościowej dla Europy

LONDYN (PAP.) — Agencja Reutersa donosi, że na Konferencji Pomocy Żywnościowej dla Europy wygłosił przemówienie Herbert Hoover, przewodniczący Nadzwyczajnego Komitetu do Walki z Głodem. Hoover zapowiedział znaczną ulgę sytuacji po tegorocznych zbiorach.

Podzielił się on z delegatami Konferencji swymi wrażeniami z krajów europejskich, które ostatnio odwiedził. Widmo głodu unosi się nad światem. Wśród 21 na-

rodów, zamieszkałych przez 300 milionów osób, od granicy radzieckiej do Kanalu La Manche, sytuacja jest mniej więcej taka sama. Istnieje, być może, 4-5 krajów, o ludności 40 milionów, o których można by powiedzieć, że posiadają dość zapasów dla przetrwania do przyszłych zbiorów. Śmiertelność wśród dzieci w niektórych miastach przekracza 20% rocznie. Od granicy radzieckiej do kanału La Manche 20 milionów dzieci choruje wskutek niedożywienia. O ile Europa ma przetrwać, na-

leży zrobić coś dla tych dzieci. Specjalne produkty, przeznaczone na dożywianie dzieci, wymagać będą dodatkowego importu około 400.000 ton miesięcznie na milion dzieci. Nie jest jeszcze zapóźno na wyszczenie tych kroków. Wciąż znajdujemy się wobec braku towarów dla zapewnienia tego minimum. Wszystkie narody importujące muszą być przygotowane do zaciskania paska. Ostatecznie zwycięstwo będzie należało do nas, ale droga do pokoju nie może prowadzić przez głód.

Właściwa rola Zjednoczeń

Onegdy donieśliśmy o aresztowaniu przez Delegaturę Komisji Specjalnej we Wrocławiu 8 dyrektorów Zjednoczeń Przemysłowych Piwowarsko-Słodowniczych, Spożywczych i Olejarskiego. Dochodzenia w tej sprawie — która zatacza szerokie kręgi — są dopiero w toku i trudno przesądzać o ich wyniku jeśli chodzi o winę aresztowanych. Jeśli zaś chodzi o Zjednoczenia, to już dziś osadzić można, że na naszym terenie nie zdąży one egzaminu dojrzałości. Błąd leżał już w samych podstawach, a niedopatrzenia przy założeniu. Przed kilku miesiącami, gdy powstawało „ostatnie” Zjednoczenie, wtajemniczeni twierdzili, że nie ma ono ani statutu, ani określonego zakresu działania. Ale Zjednoczenie powstało. Powstało, bo widocznie konieczne były dla kogoś nowe posady dyrektorów czy ich zastępców z szumnymi tytułami, dużymi deputatami, dietami i innymi wyrównaniami „głodowych” pensji, nie licząc już konieczności posiadania reprezentacyjnych samochodów.

Cały ten nowo powstający aparat wykażać się musiał jakąś działalnością, więc na potęgę sprzedawano „remanenty” po cenach mniej lub więcej konkurencyjnych, więc zamieniano maszyny, likwidowano, budowano, reorganizowano — jednym słowem nastal okres „radosnej twórczości”. O produkcji jednak, o gromadzeniu zapasów surowca, myślano jak najmniej. Wobec tego, że niejednokrotnie zakres działalności nie był jasno określony, staczano „homeryckie boje” o poszczególnie fabryki czy o całą gałąź produkcji, następowały potem „rozliczenia”, przenoszenia z jednego konta na drugie, słowem śmiało rzecz można — „był ruch w interesie”.

Najcieńszym grzechem, którego dopuszczali się — a może i dopuszczają i dziś jeszcze Zjednoczenia — to ich zachłanność. Zadaniem ich jest objęcie upaństwowionego przemysłu, a jednak niejednokrotnie Zjednoczenia sięgają do warsztatów pracy już dawno upaństwowionych. Były wypadki, że Zarządy Miejskie, lub spółdzielnie, uruchamiały opuszczone zakłady pracy, wielkim nakładem nie tylko pracy, ale także i kosztów, a potem nagłe zjawia się Zjednoczenie i zgłasza pretensje do ów nego zakładu produkcji, gdyż należy on do zakresu działania Zjednoczenia. Kroki takie mijają się zupełnie z linią gospodarczej polityki rządu, która idzie w kierunku upaństwowienia, a nie tworzenia monopolu Zjednoczeń.

Jeśli już mowa o „monopolu”, to warto też wspomnieć, że Zjednoczenia miały monopol na wysokie place i w ten sposób uprawiając niejako „nielojalną” konkurencję ścigali pracowników z innych instytucji państwowych, których normy uposażenia ani w drobnej części nie mogły dorównać normom przyjętym w Zjednoczeniach. Dziś i w tej dziedzinie odwrót na całej linii. Niektóre Zjednoczenia wyprzedziły wszystkim swym pracownikom, zapowiadając po 3 miesięcznym okresie nowe przydziały na nowych, znacznie niższych, stawkach uposażeniowych, inne wprost obniżają wydatnie pobory swych pracowników.

Okres „radosnej twórczości” już minął. Wraz z końcem karnawału przemieniły słynne „czwartki” w Zjednoczeniu przy ul. „Zimier”. Zaczyna się dziś szary dzień wyłożonej pracy i miemy nadzieję, że nowi dyrektorzy, nauczeni smutnym doświadczeniem swych poprzedników, nie będą śnić o miliardowych obrótach, przekraczających ich kompetencje, lecz zająmą się przede wszystkim produkcją, bo takie jest ich zadanie.

By jednak to zadanie zostało spełnione, na naczelnych miejscach stać muszą właściwi ludzie, o uczciwych rekach i zdrowych poglądach, a nie karierowicze, którym władza uderzyła do głowy, a którzy czasem legitymacją partyjną usiłują pokryć swą pustkę moralną i fachową. at

PPR POPIERA W PEŁNI INICJATYWĘ PPS

W piątek konferencja 6 stronników w sprawie referendum ludowego

Socialistyczna Agencja Prasowa donosi: We wtorek odbyło się posiedzenie Komisji Porozumiewawczej PPS i PPR, na którym reprezentanci PPS przedstawił projekt zorganizowania Referendum Ludowego, którego pozwolił wypowiedzieć się społeczeństwu w najważniejszych sprawach ustrojowych i konstytucyjnych i któreby poprzedziło wybory parlamentarne.

Inicjatywa PPS przyjęta została całkowicie przez przedstawicieli Polskiej Partii Robotniczej — tak, iż stanowisko obu Stronnictw w sprawie tej jest jednomyślne.

Zagadnienie to zostanie wniesione przez przedstawicieli obu partii robotniczych na posiedzeniu Głównej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, która, jak się dowiaduje SAP, zwolane zostało na piątek bież. tygodnia.

REAKCJA NA PRZEMÓWIENIU GOUIN

PARYŻ (PAP.) — Agencja Reutersa donosi, że stanowisko premiera Gouin w sprawie gospodarczej kontroli w Zagłębiu Ruhry stało się ze strony partii komunistycznej przedmiotem krytyki.

Partia komunistyczna domaga się przede wszystkim stałej kontroli Zagłębia.

Apel Gouin w sprawie szybkiego zawarcia sojuszu brytyjsko-francuskiego i przychylnie ustosunkowanie się do niego ministra Bevena w parlamencie brytyjskim, nie znalazło przychylnego oka we wszystkich kołach Francji, które wykazują podejrzliwość wobec intencji Wielkiej Brytanii w Niemczech.

Wobec zbliżających się wyborów rozmowy brytyjsko-francuskie stały się przedmiotem rozgrywek międzypartyjnych. Socjaliści łączą sprawę sojuszu z Wielką Brytanią ze sprawą programu wyborczego.

Jednakże warunki tego sojuszu spotkały się z zastrzeżeniami, zarówno partii komunistycznej, jak ruchu republikańsko-ludowego.

BANDYCY I NSZ

ZABIŁI KILKU MILICJANTÓW

KRAKÓW (SAP). Na drodze z Łapanowa do Boczni, banda dywersantów spod znaku NSZ dokonała napadu na auto, w którym wracali z wsiu w Łapanowie przedstawiciele PPR. Podczas strzelaniny od kul bandyckich zginął komendant Powiatowej Milicji Obywatelskiej dr. Gruszek oraz kilku milicjantów, a kilku innych odniosło ciężkie rany. Napastnicy, którzy mieli rannych w swych szeregach, wycofali się do lasu.

Porozumienie między ZSRR a Iranem

MOSKWA (PAP.) — W Teheranie został ogłoszony przez premiera irańskiego i ambasadora radzieckiego, następujący komunikat:

„Rokowania, które toczyły się w Moskwie pomiędzy premierem Iranu, a przedstawicielami rządu radzieckiego, kontynuowane były w Teheranie po przybyciu ambasadora radzieckiego. W dniu 4 kwietnia osiągnięto całkowite porozumienie we wszystkich sprawach, a mianowicie:

1) Oddziały Armii Czerwonej ewakuują całe terytorium Iranu w ciągu 6 tygodni, począwszy od 24 marca.

2) Osiągnięto porozumienie w sprawie utworzenia irańsko-radzieckiego towarzystwa naftowego. W terminie 7-miesięcznym, począwszy od 24 marca, warunki utworzenia tego towarzystwa będą przedłożone parlamentowi irańskiemu do zatwierdzenia.

3) W sprawie Aserbejdżanu, ponieważ jest to sprawa wewnętrzna Iranu, rząd i ludność Aserbejdżanu znajdą drogę pokojową dla przeprowadzenia rokowań. Zgodnie z obowiązującymi ustawami, ludność Aserbejdżanu zagwarantowane będą pełne prawa rozwoju narodowego i kulturalnego.

Uchwały plenum Rady Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP.) — Dnia 5 kwietnia br. odbyło się drugie plenarne posiedzenie Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących i sekretarzy poszczególnych Związków. Zebrani zaaprobowali uchwały, które mają na celu podniesienie stopy życiowej, odzwierciedlające postulaty i dążenia mas pracujących.

W związku z akcją elementów reakcyjno-spekulacyjnych, wywołujących zamęt w stosunkach gospodarczych, zebrani domagają się stosowania surowych kar. Ze-

brani wyrażają całkowite poparcie uchwał plenum Komisji Centr. Zw. Zawodowych w sprawie udziału ruchu zawodowego w wspólnym bloku wyborczym z partiami demokratycznymi i popierają inicjatywę partii politycznych w sprawie referendum ludowego.

Zebrani z oburzeniem odrzucają próby mieszania się polityków państw kapitalistycznych w politykę wewnętrzną Polski. Opracowano plan Komisji Związków Zawodowych dotyczący akcji organizowania ochotniczej Milicji.

W sprawie Referendum i 1 maja

Wspólne posiedzenie egzektyw warszawskich PPS i PPR

WARSZAWA (SAP). W dniu 3. 4. odbyło się wspólne zebranie egzektyw WK PPS, Komitetu Wojewódzkiego PPR, Komitetu Warszawskiego PPR. W ciągu minionego miesiąca współpracownicy obu partii zacieśniła się w akcji w sprawie bloku wyborczego. W czasie licznych wspólnych zebrani aktywów obu partii na terenie Warszawy i Województwa oraz Komitetów dzielnicowych i powiatowych znalazło wyraz szersze dążenie PPS i PPR do utrwalenia jednolitej obrony demokratycznej i jego historycznych zdobyczy.

W związku z uchwałami Rady Naczelnej PPS w sprawie referendum postanowiono zwołać zebranie warszawskiego aktywów PPS i PPR i przystąpić do szybkiej akcji w sprawie referendum.

Celem przygotowania akcji obchodu pierwszego Maja postanowiono powołać wspólne komitety organizacyjne dla obchodu 1-go Maja w skali ogólnowarszawskiej, powiatowej i dzielnicowej; wezwać kolia obu partii do przeprowadzenia wspólnych zebrani w sprawie wy-

stąpienia fabryk i zakładów pracy w dniu 1-go Maja; przeprowadzić wspólne komitje w terenie dla zapewnienia udziału jak najszerszym mas w święcie 1-go Maja.

POLSKA UZNAŁA REPUBLIKAŃSKI RZĄD HISPZAŃSKI — PREMIERA GIRALA WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4-tym kwietnia uchwaliła nawiązać stosunki dyplomatyczne z przebywającym na emigracji republikańskim rządem hiszpańskim, na którego czele stoi premier Jose Giral.

Jak podają ze źródeł miarodajnych zapowiedziana w związku z przeniesieniem siedziby D. O. W. 4 do Wrocławia na niedzielę 7 b. m. akademii w Teatrze Miejskim zostaje odwołana.

Nieprawdę nazywamy kłamstwem

„Gazeta Ludowa” z dnia 2 bm. omawiając uchwały i referaty wygłoszone na ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej PPS, cytując ustęp z przemówienia tow. Kazimierza Rusinka, w którym ten stwierdza konieczność udziału państwów w każdej komórce życia państwowego i gospodarczego, zaopatrując go w następujący komentarz: „Ale jakżeż inna miarke zastoso- waly partie zblokowane do PSL. Kiedy miarownicy PSL skarżyli się, że kontrahenci rządzący dziś Polska nie dotrzymali umowy moskiewskiej z czerwca 1945, że przedstawiciele PSL nie zostali dopuszczeni do stanowisk państwowych, które zosta-

ły w umowie przyrzeczone, że w ten sposób PSL ponosić ma odpowiedzialność za cudze decyzje i cudze rozkazy, jakież to podniesiono hałas w całej prasie. Także gazety PPS rozwarły szeroko gębie i krzyczały, że... PSL pożąda posad, że zabiegają o „fotele i serdela”.

I tym razem „otwieramy szeroko gębie”, ale ze zdumienia, gdyż nie słyszeliśmy, by w czerwcu 1945 r. „partie zblokowane” zawierały w Moskwie jakąś umowę z PSL, choćby dlatego, że PSL jeszcze wtedy nie istniało. Wiemy, że przedstawiciele „partii zblokowanych”, tj. PPS, PPR, SD i SL zawarły między sobą umowę odno-

śnie utworzenia Rządu Jedności Narodowej i podzielił tek w tym radzie między członków PPS, PPR, SD i SL. Być może, że niektórzy członkowie SL, już wtedy uważali się za grupę rozłamową, dążącą do stworzenia PSL, bardzo to jest prawdopodobne, ale nikomu tego nie mówili, a szkoda, bo może sytuacja byłaby już dawniej wyjaśniona.

W każdym razie twierdzenie, że ktośkolwiek zawierał umowę w czerwcu 1945 roku z PSL, uważamy za nieprawdę, a jak sama „Gazeta Ludowa” w tym samym artykule pisze „popularnie nieprawdę ta kła nazywamy kłamstwem”. (p)

Dodatek literacko-naukowy Miejskiego Komitetu PPS we Wrocławiu

Stanisław Thugutt jako człowiek

Stanisława Thugutta poznałem w 1900 roku, jako dyrektora fabryki porcelany w Cmielowie.

Mając zaledwie 28 lat wzbudzał powszechny szacunek i zaufanie.

Robotnicy fabryczni uważali go za swego opiekuna, gdyż zawsze wchodził w ich ciężkie położenie i w miarę sił swoich i ówczesnych możliwości, a w sekrecie przed władzami carskimi urządził popularne wykłady dla robotników, które z narażeniem co najmniej na deportację w głąb Rosji, miewał co niedzielę w okolicznym lesie.

Chociaż krótko mieszkał w Cmielowie, zostawił po sobie niezatartą pamięć i uznanie.

Od tego czasu robotnicy cmielowscy pielęgnowali w sercach swoich głęboką miłość ojczyzny, radykalizm i bunt przeciwko krzywdzie, cechy tak wybitnie charakteryzujące Thugutta.

Dłuższy okres czasu mieszkałem w Rosji i poza granicami kraju. Dopiero w 1918 r. spotkałem się z Thuguttem w Warszawie, wyrosłym już na męża stanu.

Thugutt był znany jako polityk bez skazy. Był zbyt dobrym człowiekiem i Polakiem, aby w jego warunkach i ówczesnych stosunkach mógł cośkolwiek zrobić dla Narodu więcej, niż uczynił, a o karierze własnej nigdy nie myślał. Był szlachetnie ambitnym i o dużym poczuciu honoru. Gardząc karierowiczami nie mógł do nich należeć.

Thugutt miał prawo być członkiem Ligi Praw Człowieka, gdyż każdego człowieka szanował. O Thugucie więc jako człowieku, a nie polityku, słów kilka dodam. Był mężem i ojcem wzorowym. Żona i dzieci jego nigdy o sobie, lecz zawsze o innych myśleli, dopomagali czym mogli wszystkim i w każdych warunkach, bo chcieli być godnymi męża i ojca swego.

Patrząc na tę Rodzinę przychodziłem do wniosku, że przy szczytnej, dobrych chęciach, nigdy nie ma się tak mało, żeby nie dawać innym „dużo”. Rodzina Thugutta dużo innym dawała, i daje z siebie.

Thugutt zarażał wprost swe otoczenie uczciwością i dobrocią, jaką żywił do wszystkich uczciwych ludzi. Choć nie modlił się pod figurą, jednak Anioła dobroci nosił w sobie.

Zagadnienie mieszkaniowe

Na czoło zagadnień doby powojennej wysuwa się kwestia mieszkaniowa. Wyrazem poważnej sytuacji na tym odcinku — zarówno debaty i dyskusje i szersza dyskusja na łamach prasy. I na naszym terenie sprawa ta nabiera głębszego znaczenia, czego dowodem coraz częstsze artykuły prasy miejscowej, choć jeszcze nie dość skrytykowane i luźne, niemniej jednak „pierzchno jak siatki” wskazują na szybkie zaktualizowanie tematu i przesunięcia kwestii mieszkaniowej na czoło zagadnień stolicy Dolnego Śląska.

Byłoby pożądanym, by możliwie najszybciej ogół społeczeństwa, a przynajmniej jego najbardziej zainteresowane odłamy, mogli dać wie-

raz swoim poglądom, by na tej drodze ustalić najwłaściwsze rozwiązanie interesującej nas kwestii, by poprzez wytyczenie odpowiedniej linii polityki mieszkaniowej, stąpić jej ostrze ku zadowoleniu najszerzych mas osiedleńców. Akcję mieszkaniową na terenie naszego grodu da się podzielić na dwa zasadnicze okresy:

1. okres od kapitulacji do — mniej więcej — końca 1945 r. oraz

2. okres od początku b. r. i najbliższych kilku miesięcy, t. j. okres dokonanej już i przewidywanej akcji osiedleńczej, związanej z reparacją tak ze Wschodu jak i Zachodu.

Okres pierwszy, będący pozą nami, mimo braku zasadniczej linii przewodniej w akcji mie-

szkaniowej, mimo pewnej chaoty czności i improwizacji, dał sukcesy. Sukcesy raczej odcinka repolonizacji, bo trudno przypisywać, że przemysłowa i skoordynowana akcja, poprosu... mieszkania wolne czy zwalniane przez wysiedlanych Niemców same wolały o swych prawych lokatorów.

Oczywiście konieczność opanowania akcji i ujęcia w pewien system oraz nadania jej sankcji aktu prawnego — administracyjnego, była zrozumiała, lecz samo znalezienie czy t. zw. zdobywcze mieszkania nie nastąpiło poważniejszych trudności. Gorzej, że... w związku z drugim okresem, wyłaniają się nadzwyczaj szkodliwe dla ogólnej akcji repolonizacyjnej kwestie, których rozstrzygnięcie ze strony mierzających czynników będzie miało zasadnicze — a może i decydujące — znaczenie w normalizacji życia Ziemi Odzyskanych.

Mam tu na myśli sprawę ważności i ciągłości uzyskanych formalnie przydziałów mieszkaniowych. Czy przydział uzyskany w pierwszym okresie daje gwarancję honorowania aktu nadania? Czy lokator — z takim przydziałem — może spokojnie, bez obawy zaniechania się pewnego dnia na „bruku”, zagospodarować się i oddać sumiennej pracy?

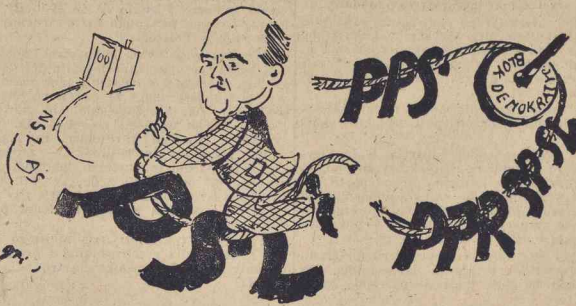
Mnożące się ostatnio wypadki pozbawiania mieszkań ludzi już zasiedlających, bo takich mam na myśli) ludzi, którzy poważnym wysiłkiem finansowym przeprowadzili niezbędne remonty i już jako tako urządzili się po 6 letniej prawie poniewierze, stwarzają niebezpieczną atmosferę niepewności i tymczasowości.

Gdzie jak gdzie — lecz tu na Ziemiach Odzyskanych, które musimy najszybciej zrepolonizować i stworzyć wartki urt życia społecznego — winniśmy i musimy czuć się pewni jutra, musimy odczuwać na każdym kroku stałość aktów prawnego — administracyjnych.

Ostatni Dekret o gospodarce lokalami daje Władzom Mieszkaniowym dość szerokie możliwości w regulowaniu całostatu spraw mieszkaniowych z prawem uchylecia przydziału dla celów społeczno — państwowych. Należy przypuszczać, że intencją Władzy Przewodzącej były cele rzeczywistej wyższej konieczności społecznej czy państwowej przy przyznaniu takich prerogatyw Władzom Mieszkaniowym.

Należy również przypuszczać, że i Władze Mieszkaniowe tylko tak, a nie inaczej będą komentować i realizować ten przywilej, choć... czy pozbawienie mieszkania jednostki po to, by to mieszkanie przydzielić drugiej jednostce, lecz może na wyższym szczeblu hierarchii służbowej czy społecznej — stanowi „wzgląd wyższy”?

Chyba nie!
Odnosne władze winny uspokoić ogół i dać kategorię wyraz swemu zdeduowanemu stanowisku tylko i wyłącznie względny uzasadnione konieczności państwowymi i społecznymi mogą być podstawą do zmiany raz wydanej decyzji.
C.



Przedwyborczy śpiewek

(na nutę „Krakowiaczek c! ja”)

W Londynie-m w wojwał
Szabli nie wymował,
atem piórem machał,
aż „prawicę” z machał”.

A jak rozumiał przyjaźni! Jako szczęście pojmował wyrazy przyjaźni, które stosował dogodnie do tych, których sercem darzył. Nie było zbyt wielkiego poświęcenia i trudów, których Thugutt nie oddałby dla swych przyjaciół. Najwerniejszym przyjacielem był dla ludzkości i Polski. Niejednokrotnie oddawał za nią życie, a gdy los zachował mu to życie, stał dawał przykład jak żyć należy.

Za tę przyjaźń i wszystko dobre, które dawał z siebie, Ojczyzna i naród są mu po wieczne czasy wdzięczni.

Gaszya

Polym w żłoby dano,
wybrać kazano.
Londyn czy Warszawa?
Oj to chytra sprawa.

Wybrałem Stollce,
bo „kocham lewicę”,
choć za ciężkim sercem
zostawił „pi...wicę”.

Sześć konków miałem —
na jednym zostałem.
Jak ja cel swój złapię,
na tej próbnej szkapie.

Radziłem dobrym ludzi,
żebym nie żył w złudzie.
Która lepsza sprawa,
Londyn czy Warszawa?

Zerwałem się, z „bloku”,
w swym szalonym skoku,
jak mi „ktoś” pomoże —
to coś wygram może. Grab.

O chorobach wenerycznych

Zawsze podczas wojen i różnych wędrowek narodów wzrasta ilość zachorowań na choroby weneryczne, inaczej zwane płoćwymi. Najbardziej naraża się na nie młodzież 6 lat zdziwienia wojennego i tyleż lat braku szkoły polskiej, doprowadziło naszą młodzież do zupełnej utraty hamulec moralnych. Większość młodzieży nie zdaje sobie nawet sprawy na co się naraża, prowadzą rozwiązłe, nieregulowane życie płoćwe.

Ilość zachorowań na choroby weneryczne jest przerażająca. Sprawa stała się jedną z kłopotliwych społecznych. Najwyższy czas, by naród polski rozpoznał na szeroką skalę walkę z zarazą, która grozi nam degeneracją. Bo nie jest chorobą wyłącznie wyłączenie spraw osobistą jednostki. Jednostka ciężki dzięki swej lekkośmności, ale jednocześnie naród traci normalnego pracownika i normalny przyrost ludności. Gdy jedno z małżonków wniesie chorobę weneryczną do domu rozpadła się, a co najmniej, rozluźnia się rodzina.

Zdajemy sobie sprawę, że nikt nie zwalzy instruktu płoćwemu, który jest warunkiem istnienia ludzkości. Ale musimy go regulować świadomą wolą osobistą i nakazem społecznym. Choroby weneryczne są uleczalne, lecz powodują osłabienie, a nawet i wyzerpanie organizmu. Konieczność stosowania dużej ilości leków, które przecież są jednocześnie trucizmami, zawsze wyzerpuje organizm.

Największą szkodę jednostki i społeczeństwa przynosi lekowanie choroby wenerycznej. Najsukuczniejsze jest jak najwcześniejsze leczenie. Kto nie leczy się od razu, lub leczy się za poradą zarozumiałych i niefachowych przyjaciół, naraża się na wpedzenie choroby w stan zaniedbania, lub w stan chroniczny i staje się źródłem zarazy dla swych najbliższych.

Istniejący brak lekarstw w Polsce bardzo utrudnia leczenie. Lekarstwa stają się dostępne tylko za drogie pieniądze i rujnują cały szereg ludzi. Dotąd nie obduwalikamy ani jednej fabryki wytwarzającej salwarzan, ani nie posiadamy... du wyrobliającego penicylinę.

Rozróżniamy trzy rodzaje chorób wenerycznych. Najbardziej rozpowszechnioną jest rzeżączka, czyli tryper, czyli wiewiór. Powstaje ona przez dostanie się do organizmu zarazka zwanego gonokokiem. Zakażenie najczęściej następuje drogą stosunku płoćwego, ale zdarza się i drogą poza płoćwemu. W parę dni po zakażeniu mężczyzna odczuwa silne bóle przy oddawaniu moczu i z cewki wydziela się ciecz ropna. Zaniedbanie leczenia, picie alkoholu, intensywny ruch i utrzymywanie dalszych stosunków płoćwowych wpędza zarazę głębiej do organizmu, a mianowicie do tylnej cewki, do gruczołu krokowego, miedniczek nerkowych, gruczołów płoćwowych czyli jąder, do stawów i do serca. Niestrożne dotknięcie ropą do oka powoduje silne zapalenie spojówek i grozi ślepotą. Zakażenie się w gruczoł krokowy niezwykłe przedłuża leczenie, a zajęcie najdłuższego woduje bezpłodność. Jakże często pływam pan mąż na niesłuszne pretensje do żony, że go nie obdarza potomstwem.

U kobiet choroba zajmuje i drogi moczowe i drogi rodne. Z pochwy zaraza przenosi się do macicy, jajowodów, atakuje jajniki i powoduje zapalenie otrzewnej. Przez cewkę moczową atakuje nerki, potym stawy itd., jak u mężczyzn. Kobięcie gonokokii, znajdujące się w drogach rodnych, grożą śmiercią, gdy wtargną do obiegu krwi, powodując. Tysiące kobiet czystych i niewinnych umiera po pierwszym porodzie na zakażenie krwi, ponieważ pan małżonek udzielił żonie podarunek pod postacią „kawalerskiej choroby”. Niemowlę rodzące się zaraza swa oczy w zakażonych drogach rodnych. Już przed wojną w Europie było z górą 300.000 ślepię z tego powodu. Dlatego każda płoćwa jest obowiązkowa do zakrzepiania oczu każdego noworodka rozcięciem protektorem lub lapsum.

Wynalazek penicyliny znacznie ułatwia leczenie choroby trypra, ale nie należy przeceniać tego wynalazku. Już jest cały szereg wypadków, które nie poddają się leczeniu penicyliną, więc najpewniejszą rzeczą jest stosowanie obok penicyliny i leczenia miejscowego. Należy również

pamiętać, że penicyliny krajowej nie posiadamy!

Drugą chorobą jest syfylla, czyli kiła, lub zymiot. Chorobę tę wywołuje drobnoustroj, zwany krętkiem białym. Można się zarazić drogą płoćwą lub poza płoćwemu. Zaczyna się od przychodzącego draśnięcia lub zatarcia, które może się nawet zagoić, ale po 1 do 3 tygodniach zjawia się na tym miejscu małe owrożdzenie z twardą podkładką, jest to t. zw. wrzód pierwotny, czyli szankier twardy. Gruczoły pachwinowe twardnieją, ale nie bóla. Wszelkie zalewanie sublimatem lub innymi środkami dezynfekcyjnymi nie pomaga i utrudnia lekarzowi znalezienie bakterii pod mikroskopem. Jedyną edukującą rzeczą przy rozpoznaniu pierwszego okresu syfylli jest zniekształcenie krętka białego w rozmiarze pod mikroskopem. Mniej więcej w 6 tygodni po okazaniu się wrzodu pierwotnego następuje zmiany we krwi chorego, które wykrywane między innymi, zw. na Wassermann. Jest to drugi okres syfylli, w którym mikroby krążą we krwi po całym organizmie. Zjawia się wysypka na skórze, a często i tak zwane kłykcinny czyli łepięzki płaskie. Ten okres jest niezwykle zaraźliwym dla otoczenia. Nawet bez leczenia może nastąpić okres kilu bezobjawowej. Potem bierzący nietypowe nawroty, aż wreszcie przychodzi okres trzeci. W tym okresie w różnych miejscach organizmu tworzą się tu, zw. kiłki, które prowadzą do uszkodzenia rdzenia, mózgu, nerwów, skóry, lub kości. W tym okresie również daje się bardzo mały procent. Trzecia część umiera, a większość albo wariuje, albo podlega częściowemu lub całkowitemu porażeniu. Są to mizy ludzie, stając się ciężarem dla otoczenia. Nawet u leżących na kiłę po 20 — 30 latach nieraz występuje paraliż postępowy i uwiad rdzenia (tabes).

W rodzinie syfylli powoduje stałe poronienia, potym rodzą się dzieci niezdatne do życia, a wreszcie niemowlęta z kiłą wrodzoną. U dzieci wrodzonej kiły, stając się ciężarem dla otoczenia, grawidowości, jak np. wadliwa budowa podniebienia, wargą zającą, nos siodełkowaty, zęby Hutczonka, upośledzenie słuchu, wzroku, padaczka, drgawki, upośledzona inteligencja i zidoczenie.

Trzecią chorobą weneryczną jest wrzód miękki zwany szankrem miękkim. Nie szczególnie powo-

duje on tylko bolesne ropnie gruczołów pachwinowych i po wyleczeniu nie mści się na potomstwie.

Z powyższego wynika, że choroby weneryczne powodują obniżenie wartości jednostki, wywołują w chorym obniżenie samopoczucia, które nieraz dochodzi do neurastenu. Kozijają szczególnie rodzinie i powodują ruinę materialną. Naród ponosi straty przez zmniejszoną ilość dła pracy i przez obniżenie, wydajności pracy chorego. Szkar państwa jest obciążony niepotrzebnymi wydatkami. Przrost ludności spada skutkiem bezpłodności i tyśiącem poronień. Następuje degeneracja potomstwa, a co za tym idzie — stopniowa zagłada narodu. Nie wolno nam spychać odpowiedzialności za tak groźne zjawisko wyłącznie na barki kobiet lekkich obyczajów. Tyleż samo wart jest mężczyzna, korzystający z prostytucji, co i jego partnerka.

Cóż więc czynić należy w walce z chorobami wenerycznymi? Przede wszystkim uświadomić całe społeczeństwo o groźnym niebezpieczeństwie. Wbić w głowę każdego mężczyzny, że kaźnia aliczba, lub dajęca się łatwo zdobywać kobieta, jest chorą wenerycznie. Uniknąć przyrodnych zbliżeń. Nie nadużywać alkoholu, który zawsze hamulec moralne i niepotrzebnie podnieca. Świadomą wolą regulować swe życie seksualne. A przede wszystkim zawierać możliwie wczesne małżeństwa. Państwo ze swej strony za zarządzenie choroby wenerycznej karze 3 latami więzienia i organizuje bezpłatne przychodnie przeciwweneryczne. Brak lekarstw nie pozwala te akcji rozwijać się należycie. Lekarze domagają się otwierania stacji zapobiegawczych i stosowania profylaktyki osobistej przez używanie gumowych prezerwatyw, wcierania maści kalomelowej, wkrapiania protargolu i obmywania wodą z mydłem.

Przebieżne też jest wprowadzanie przymusowych badań lekarskich przed wstąpieniem w związek małżeński.

We Wrocławiu istnieją przychodnie przeciwweneryczne na Karłowicza, przy ul. Boja 2-leńskiego 22 (Wichelchaussale), przy ul. Marszałka Stalina 95, przy Nowowiejskiej 36 (Michaellstr.), w szpitalu Wszystkich Świętych, w szpitalu św. Jerzego i w Klinice Uniwersyteckiej. Dr. M. G.

NA STRAŻY DEMOKRACJI I POSTĘPU

Tow. Lucjan Motyka o ostatnich uchwałach plenum KCZZ

WARSZAWA (SAP). W związku z zakończeniem posiedzenia Plenum KCZZ, przedstawiciel S.A.P. zwrócił się do pisa KRN, Lucjana Motyki i II sekretarza KCZZ z prośbą o podzielenie się uwagami na temat odbytych obrad.

Troska o poprawę bytu mas robotniczych

— Jakże jest wasze ogólne wrażenie z Plenum KCZZ?

— Od czasu listopadowego Kongresu Zw. Zaw. do Plenum KCZZ stwierdziłem silny wzrost świadomości klasowej i odpowiedzialności członków KCZZ. Wystąpienia zebranych pozbawione demagogii, mówiły o położeniu mas pracujących, zawsze licząc się z trudnościami gospodarczymi państwa. Nie zadawałami się obowiązującymi obecnie przepisami, lecz szukałymi zawsze nowych dróg, które by zapewniły masom pracującym maksimum sprawiedliwego podziału szczyptych zapasów, dysponowanych przez państwo.

My nie powiększamy zapasów, ale mamy prawo dążyć do sprawiedliwego ich podziału

— Jakże uchwały waszym zdaniem zastępują na specjalne wyróżnienie?

— Zanim przejdę do spraw politycznych, chcę zwrócić szczególną uwagę na uchwały dotyczące przestępu aparatu aprowizacyjnego.

Zaopatrzenie żywnościowe, a nie podwyżka płac

Wyrazem tego poglądu jest uchwała o konieczności podciążenia niższych płac i zahamowania wzrostu wysokich.

Związki Zawodowe nie wchodzi na łatwą drogą do państwa generalnej podwyżki płac — lecz pokrzyka towarowe. Wiemy, że za podwyżką nie nastąpi zwiększenie ilości towarów na rynku — byłaby ona więc równoznaczna z inflacją, której skutki odbiłyby się przede wszystkim na klasie robotniczej.

Wzrost znaczenia ruchu zawodowego

— Jak oceniacie obecną rolę Związków Zawodowych w życiu politycznym kraju?

— O wzroście znaczenia ruchu zawodowego w Polsce świadczą najełtejsze fakty — przedstawiciele KCZZ stale powoływani są do najważniejszych instytucji państwowych, zajmujących się zagadnieniami życia gospodarczego i państwowego, zasiadając w Kom. Ekonom. R.M., Nadzw. Kom. do Spraw

Aprov., Kom. Funduszu Apropowizacyjnego i t. d.

Polityczne uchwały Plenum KCZZ

— Co możecie powiedzieć o uchwałach Plenum KCZZ, dotyczących spraw politycznych?

— KCZZ, reprezentujący ruch zawodowy, mógłby spotkać się z zarzutem, że nie powinien zajmować się sprawami politycznymi, lecz wyłącznie zawodowymi i ekonomicznymi. Taki pogląd byłby zdecydowanie błędny. Kongres Zw. Zaw. i nasze naczelne władze zawsze stały na stanowisku, że sprawy gospodarcze ściśle związane są z ustrojem państwa i że ruch zawodowy musi mieć zdecydowane oblicze polityczne. — Nie może ono być obliczem jakiegokolwiek partii politycznej, lecz wszystkich mas pracujących. KCZZ, reprezentuje najpotężniejszą organizację w Polsce — 1,5 milionowe masy pracujące — musi zająć jasne i zdecydowane stanowisko w najistotniejszym zagadnieniu naszego życia ogólnopolskiego, np. w sprawie wyborów. W Związkach Zawodowych skupiają się członkowie wszystkich 6-ciu partii politycznych i olbrzymie rzesze bezpartyjnych. Celem, łączącym wszystkich zrzeszonych — jest zbudowanie Polski, gwarantującej prawa mas pracujących.

Motywy wezwania do poparcia bloku wyborczego

Tak więc, biorąc pod uwagę obecną sytuację polityczną i gospodarczą, powzięło Plenum KCZZ zgodną uchwałę o poparciach przez ruch zawodowy bloku wyborczego Stronnictw Demokratycznych, gdyż tylko wspólny wysiłek całego narodu pozwoli nam przetrwać ciężki okres odbudowy.

Charakterystyczne jest, że za wspólnym blokiem głosowali wszyscy jedynomyślnie, mimo różnych poglądów politycznych. M. in. za blokiem wypowiedział się członek prezydium KCZZ i sekr. Stronnictwa Pracy, ob. Brzeziński.

— Jakie znaczenie można nadać wezwaniu Plenum KCZZ o poparcie bloku wyborczego?

— Wezwanie do poparcia bloku wyborczego Stronnictw Demokratycznych jest wynikiem uzależnienia się od partii politycznych. Opiera się na chwytach naszego Kongresu z listopada ub. roku i ocenie podobnej sytuacji, w jakiej się przeżyło w przeszłości. Wobec tego, że w tym czasie znalazła Polska po ostatniej wojnie.

Apel do poparcia bloku kieruje Plenum do wszystkich szczytów demokratów, bez względu na przynależność partyjną, także

do tych demokratycznych członków PSL, którzy pragną ugruntowanie dotychczasowych zdobyczy mas pracujących miast i wsi.

— Jaki będzie udział Zw. Zaw. w przyszłych wyborach i czym się wyrazi?

— Postanowiliśmy zwrócić się do partii politycznych o zarezerwowanie dla przedstawicieli Związków Zawodowych odpowiedniej ilości miejsc w przyszłym Sejmie. Muszą z niego wyjść przez ruch zawodowy nie tylko członkowie różnych partii — lecz i bezpartyjni działacze ruchu zawodowego.

Międzynarodowa Federacja Zw. Zaw.

— Jak przedstawia się kontakt naszego ruchu zawodowego z zagranicą i jakie ma znaczenie?

— Fakt, że polskie Związki Zawodowe są członkiem Międzynarodowej Federacji Zw. Zawodowych, wpływa na to, że KCZZ staje się ważnym czynnikiem w nawiązywaniu współpracy międzynarodowej — poprzez solidarności robotniczą. Międzynarodowy ruch robotniczy jest b. ważnym instrumentem budowy i utrwalenia pokoju światowego.

Utrzymujemy bardzo zżyłe kontakty z wieloma ośrodkami zagranicznego ruchu zawodowego. Otrzymujemy liczne zaproszenia na kongresy i zjazdy różnych organizacji, które biorą udział w naszych trudnościach gospodarczych i komunikacyjnych, wysyłamy na nie nasze delegacje, które są naszym czynnikiem szerzenia prawdy o Polsce za granicą.

— Jaki rezonans w społeczeństwie wywołały uchwały Plenum KCZZ.

— Na podstawie dotychczasowych obserwacji, uchwały Plenum KCZZ spotkały się z przychylnym uznaniem całego, ruchu zawodowego w Polsce.

Wysiłek włożony w odbudowę Państwa i głębokie poczucie odpowiedzialności za jego losy, które bierze na siebie ruch zawodowy — daje gwarancję, że wpływ ruchu zawodowego na kształtowanie się nowego ustroju będzie wzrastał nawet wtedy, gdy Polska w lepszych warunkach, niż przed wojną, bogatsza i szczęśliwsza — zapewni szerokim masom pracującym dobrobyt, gdy otworzy im dostęp do zdobyczy kulturalnej przez bezpłonne szkoły, teatry, gdy zabezpieczy spokojną starość każdemu pracownikowi.

Ta perspektywa jest najbliższym dla nas bodźcem do przetrzymania i przetrzymania obecnej, bezwzględnie trudnej, sytuacji.

Z kraju

NOWA WYSTAWA W MUZEUM NARODOWYM

WARSZAWA (SAP). Dnia 4 kwietnia nastąpi w Muzeum Narodowym otwarcie Wystawy Prac Konkursu Urbanistycznego na budowę Gmachu Centrali P.K.O.

DAR SOLSKIEGO

DLA SZKÓŁ Powszechnych

WARSZAWA (SAP). Mistrz sceny polskiej, Ludwik Solski, ofiarował większą partię podręczników szkolnych dla dzieci osadników na Ziemiach Odzyskanych. Jest to piękny czyn wielkiego artysty, świadczący o jego wysokim społecznym i rozumieniu najbardziej palącej potrzeby jaką jest brak podręczników szkolnych i książek na Ziemiach Zachodnich. Podręczniki te zostały rozdane pomiędzy młodzież szkół powszechnych podczas otwarcia Czytelni i Wypożyczalni książek w „Karłowickim Teatrze”.

STYPENDIUM

DLA PRZYSZŁYCH KOLEGÓW

WARSZAWA (SAP). Sądowictwo Apelacji Wrocławskiej zapoczątkowało godną naśladowania akcję utworzenia Funduszu Stypendialnego dla młodzieży studiującej na wydziale prawa na Uniwersytecie we Wrocławiu. Stypendium to będzie przeznaczane wszystkim dla dzieci i sierot pracowników sądów. Przez umożliwienie studiów prawniczych młodzieży sądownictwo wrocławskie pragnie jak najpóźniej uzyskać nowe kadry kolegów w celu wypełnienia dotkliwych strat, jakie państwa polska poniosła w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej.

NOWA STACJA NADAWCZA W POZNANIU

POZNAN (SAP). Dyrekcja Techniczna Polskiego Radia w Poznaniu postanowiła rozpocząć budowę i KW radiostacji wobec tego, że rewinda kawa z Niemiec długofalowej LOOKW i KW stacji nadawczej jest jeszcze sprawą dalszej przyszłości.

Nowobudująca się radiostacja w Poznaniu obecnie swoim zasięgiem ziemie lubuska, włączona do obszarów do województwa poznańskiego.

Dyrekcja Techniczna RP w Poznaniu zdaje sobie sprawę z ogromu pracy i wielkich trudności technicznych, a jednak chce zakończyć budowę nowej radiostacji na rocznicę powstania obecnej radiostacji, t. j. na dzień 3 czerwca r. b.

SASKA KĘPA POŁĄCZONA Z WARSZAWĄ

Most pontonowy oddany do użytku WARSZAWA (SAP). Most pontonowy, który łączy Saską Kępę z Warszawą już jest gotowy. Przy budowie mostu brało udział 250 żołnierzy 39 batalionu saperów i 31 batalionu pontonowego pod bezpośrednim dowództwem por. Saganiego i por. Kurawskiego.

Po zwiezianiu części mostu przystąpiono do budowy, którą zaczęto przed godz. 4.45 rano, a o godz. 10.30 otwarcia mostu dokonał marszałek Rola - Żymierski.

Warto zaznaczyć, że stosownie do rozkazu most miał być wykonany na godz. 20, a był gotowy już o 9.30, a więc znacznie wcześniej. Pośpiech ten należy zawdzięczać ofiarnej pracy żołnierzy.

Stwierdzono, że dziennie przechodzi przez most od 35 do 50 tys. osób, a mogą być dni, że z mostu korzysta będzie niewątpliwie dużo więcej ludzi.

Nad sprawnością krągnięcia przechoniów oraz przy usuwaniu niezbędnych usterek czuwa w dzień i w nocy 60 żołnierzy.

ROBUDOWA GMACHÓW W WARSZAWIE

WARSZAWA (SAP). Dom, należący do Związku Pracowników przy ul. Jasnej znajduje się w odbudowie. Przeprowadzane są obecnie prace nad remontem partii I i pierwszej II. Przeprowadzany jest również remont gmachu Towarzystwa Ubezpieczeń „Vesta” przy ul. Jasnej. Przeprowadzane są tam roboty murarskie i stolarskie.

Budynek dawnego Banku Komunalnego na placu Napoleona zostanie także odbudowany. Obecnie usuwa się gruz z wnętrza budynku.

POLACY Z FRANCJI WRACAJĄ DO KRAJU

Drugi pociąg PCK WARSZAWA (SAP). Przed dwoma dniami do Polski wrócił drugi pociąg PCK z naszymi rodakami z Francji.

Pociąg PCK jest obciążony na 360 osób, lecz tak wielkie śpięgnięto powrotu do kraju wśród naszej Polonii we Francji, że Francuzi musieli dopieścić do pociągu kilka wagonów, dzięki czemu zamiast 360 przyjechało 620. Transport zawierał: 190 kobiet, 193 mężczyzn i 217 dzieci, w tym 23 osoby były chore. Jedną z repatriantek urodziła dziecko w pociągu, na terytorium Polski. Ambulans PCK zabiera matkę i jej nowego obywatela polskiego do szpitala. Przyjeżdżający stwierdził jednogłośnie, że emigranci chętnie będą w kraju i wyrazili się z najwyższym uznaniem o pracy PCK. Usługę pociągu stanowi 24 osoby z drem Jankowskim.

GROŹNY POŻAR FABRYKI

CZĘSTOCHOWA (SAP). W fabryce „Częstochowianka” wybuchł groźny pożar. W magazynach fabryki znajdowały się duże ilości towaru, a między innymi 127 wagonów i 65 tyś. sprowadzonych ze Związku Radzieckiego. Straty są bardzo poważne.

OLTARZ WITA STWOSZA WRACA DO KRAJU

KRAKÓW (SAP). W związku z powrotem do Krakowa ołtarza Wita Stwosza odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego tej uroczystości. W konferencji wzięli udział prezydent m. Krakowa ob. Wolas, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Lehr-Spławiński, polski politechnik Krakowski ob. Szyzko-Bogusz oraz delegacji Kurii Metropolitarnej i Wojska.

Po zapoznaniu się z projektem uroczystości omówiono kwestię renowacji ołtarza Wita Stwosza.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

300 TYSIĘCY OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

powstanie w całym kraju WARSZAWA (SAP). W 1939 roku Polska produkowała 1.300.000 tony warzyw. Ilość ta z małymi wyjątkami była sprowadzana w kraju. Niewielka część, jak np. cebula w ilości 7.000 kg. była wywożona za granicę. Obecnie przewidywana produkcja warzyw wynosi 616.000 ton i zaledwie wystarczy na pokrycie zapotrzebowania krajowego.

Ministerstwo Apropowizacji, dążąc do jak największego pokrycia zapotrzebowania spożywczo wewnętrznego, popiera bardzo usilnie akcję zakładania ogródków działkowych. Ogródki działkowe projektowane są w porozumieniu ze związkami zawodowymi przy pomocy i poparciach czynników rządowych.

Rząd udziela pomocy w nastosach, rozdzielając 44.450 kg nasion krajowych i 33.880 kg nasion, pochodzących z dostaw UNRRA. Nasiona te dostarczane są po cenach minimalnych. Po jak niskich cenach są one dostarczane działkowcom, niech świadczy fakt, że np. cena 1 kg. nasion cebuli na wolnym rynku wynosi 1.000 złotych, a działkowcy otrzymują ją za 150 zł.

Poza tym Min. Apropowizacji daje pomoc fachową oraz udziela pewnych subsydjów, wychodząc jednak z założenia, że subsydia te mogą być udzielone dopiero po uzyskaniu przez działkowców pewnego wkładu pracy.

W roku bieżącym przewidziane jest założenie około 300 tys. ogródków, które dostarczą wyżywienie dla 1.200 tys. ludzi.

POMOC DLA POLSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI

WARSZAWA (SAP). Z Londynu powrócił delegowany tam przez „Spolem” ob. dyr. K. Jasiński. Wyjazd miał na celu nawiązanie kontaktu z Międzynarodowym Związkiem Spółdzielczości, omówienie sprawy pomocy dla polskiej spółdzielczości z funduszu MZS, zbliżenia możliwości zawierania transakcji handlowych z W. Brytanią i ze Stanami Zjednoczonymi. Zbadanie sprawy połowów dalekookreskich dla spółki w W. Brytanii, w czasie dwutygodniowego pobytu dyr. Jasińskiego.

W czasie dwutygodniowego pobytu dyr. Jasińskiego przeprowadził rozmowy w sprawie przyznania spółdzielczości polskiej funduszy z Międzynarodowego Funduszu Pomocy na rzecz spółdzielczości w krajach obywatelskich, na zakup środków transportowych i urządzeń sklepowych. Ilość i jakość sprzętu została pozostawiona całkowicie uznaniu MZS.

Dla orientacji najpilniejsze potrzeby naszej spółdzielczości zostały określone następująco: 200 sztuk samochodów, 300 wag, 100 kas rejestrujących, oraz narzędzie do budownictwa, i zespół maszyn do pralni chemicznej. W wyniku rozmów została przyznana polskiej spółdzielczości, jako kwota początkowa suma 50.000 funtów szterlingów.

KURS SPÓŁDZIELCZY DLA MŁODZIEŻY ZAGRANICĄ

WARSZAWA (SAP). Międzynarodowy Związek Spółdzielczy organizuje w sierpniu dwutygodniowy kurs spółdzielczy dla młodzieży z różnych krajów. Polska ma wysłać na kurs dwóch młodocianych spółdzielców.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SPÓŁDZIELCZY

WARSZAWA (SAP). W jesieni br. ma się odbyć kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Wybór miejscowości w której odbędzie się kongres, nie został jeszcze dokonany. W programie, należący do W-wy, do Ministerstwa Zdrowia pierwsze dostawy środków leczniczych, zawierające dużą ilość bakterio-fanu czerwonego, 600 kg sulfanidii oraz 100 kg ligniny.

W najbliższym czasie otrzymamy z ZSR 4 cysterny środków dezynfekcyjnych. Równocześnie nadszły do Warszawy dar szwedzki w postaci około 50 tys. kg tranu.

DOSTAWY ŚRODKÓW LECZNICZYCH DO POLSKI

WARSZAWA (SAP). W rezultacie wizyty w Moskwie naczelnego nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemią — Dr. A. Klinnera, nadeszły z Prawy, Kopenhagi, Zarynia, Zdrówia pierwsze dostawy środków leczniczych, zawierające dużą ilość bakterio-fanu czerwonego, 600 kg sulfanidii oraz 100 kg ligniny.

W najbliższym czasie otrzymamy z ZSR 4 cysterny środków dezynfekcyjnych. Równocześnie nadszły do Warszawy dar szwedzki w postaci około 50 tys. kg tranu.

WPROWADZENIE SAMORZĄDU DO UBEZPIECZALNI

WARSZAWA (SAP). Samorząd w instytucjach ubezpieczeń społecznych przed wojną istniał przeważnie tylko na papierze. W większości Ubezpieczeniowej Spółdzielczości radzili komisarze, mianowani przez władze sanacyjne.

Obecnie zakończono prace, mające na celu demokratyzację ubezpieczeń i wprowadzenie do nich samorządu.

W związku z tym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwołało do Łodzi na 8, 9 i 10 kwietnia

Amerykańskie oświecenie stosunków

egipsko - brytyjskich

KAIR (SAP). Tutejszy korespondent dziennika „New York Times”, omawiając wyjazd Bevina na czele delegacji brytyjskiej do Kairu, nazywa ten fakt drugim zwycięstwem Egiptu w rokowania o pakt anglo-egipski.

Początkowo, gdy rząd Wielkiej Brytanii postanowił podpisać traktat o rzywizję obecnego paktu, specjalna delegacja, składająca się z członków rządu brytyjskiego, nie była przewidziana; była mowa jedynie o rozmowach wstępnych, jakimi miał przeprowadzić ambasador brytyjski w Kairze.

Pierwszym zwycięstwem Egiptu była zmiana na stanowisku ambasadora: sir Ronald Jan Campbell przyszedł na miejsce lorda Killerna, który był żywym symbolem starego reżimu.

Ostatnio prasa egipska trąbiła na odwrot — pisze korespondent — głosząc, że byłoby ujmą dla Egiptu, gdyby jego „dostojna delegacja” (jak sam Egipt ją nazywał) przekształcała poprostu tylko z ambasadorem, i że należy na pertraktacjach o przebiegu szybkim i decydującym, a nie o przewlekłe rozmowy.

do tych demokratycznych członków PSL, którzy pragną ugruntowanie dotychczasowych zdobyczy mas pracujących miast i wsi.

— Jaki będzie udział Zw. Zaw. w przyszłych wyborach i czym się wyrazi?

— Postanowiliśmy zwrócić się do partii politycznych o zarezerwowanie dla przedstawicieli Związków Zawodowych odpowiedniej ilości miejsc w przyszłym Sejmie. Muszą z niego wyjść przez ruch zawodowy nie tylko członkowie różnych partii — lecz i bezpartyjni działacze ruchu zawodowego.

MIĘDZYNARODOWA LIGA KOOPERATYSTEK DLA SPÓŁDZIELCÓW POLSKICH

WARSZAWA (SAP). Międzynarodowa Liga Kooperatystek wyraziła chęć przyjęcia z pomocą spółki krajom polskim z najbardziej zniszczonych połaci kraju (sandomierskie, kieleckie, łomżyńskie).

W ciągu miesiąca ma być przygotowany transport używanej odzieży i skierowany najbliższym statkiem do Gdyni.

Pierwszy tego rodzaju dar w postaci kilkutonowego ładunku otrzymała od MLK — Holandia.

Amerykańskie oświecenie stosunków egipsko - brytyjskich

KAIR (SAP). Tutejszy korespondent dziennika „New York Times”, omawiając wyjazd Bevina na czele delegacji brytyjskiej do Kairu, nazywa ten fakt drugim zwycięstwem Egiptu w rokowania o pakt anglo-egipski.

Początkowo, gdy rząd Wielkiej Brytanii postanowił podpisać traktat o rzywizję obecnego paktu, specjalna delegacja, składająca się z członków rządu brytyjskiego, nie była przewidziana; była mowa jedynie o rozmowach wstępnych, jakimi miał przeprowadzić ambasador brytyjski w Kairze.

Pierwszym zwycięstwem Egiptu była zmiana na stanowisku ambasadora: sir Ronald Jan Campbell przyszedł na miejsce lorda Killerna, który był żywym symbolem starego reżimu.

Ostatnio prasa egipska trąbiła na odwrot — pisze korespondent — głosząc, że byłoby ujmą dla Egiptu, gdyby jego „dostojna delegacja” (jak sam Egipt ją nazywał) przekształcała poprostu tylko z ambasadorem, i że należy na pertraktacjach o przebiegu szybkim i decydującym, a nie o przewlekłe rozmowy.

Z życia Partii

ŚRODA

„Socializm a życie”

Ubiegłej niedzieli przy licznej frekwencji sekretarz PK PPS w Środzie, tow. Andrzej Kruszyński wygłosił popularny referat na temat: „Socializm a życie”. W referacie swym towarzyszył Kruszyński wyjaśnił główne zasady socjalizmu i obszernie omówił następujące problemy: socjalizm a polskość i suwerenność, socjalizm a religia, socjalizm a rodzina, klasowość socjalizmu, socjalizm a robotnik, socjalizm a rolnik, socjalizm a inteligent pracujący, problem zagospodarowania Ziemi Zachodnich punktem honoru Polski Demokratycznej. W trzecim, ale równocześnie popularnym swym wykładzie tow. Kruszyński rozprawił się z wszystkimi zarzutami wrogich polskiemu socjalizmowi elementów reakcyjnych, które rozmyślnie rozpuszczają najnieprawdopodobniejsze kłamliwe wersje, aby napiekniejście ideal sprawiedliwości społecznej, jaką jest socjalizm—szkodzić.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że większość zebranych na referacie tow. Kruszyńskiego stanowili chłopci.

Idziemy na wieś z dobrą nowiną

Pod tym hasłem rozpoczął Komitet Powiatowy PPS w Środzie akcję szerzenia dobrej nowiny socjalistycznej na wsi polskiej powiatu średzkiego. Tow. Kruszyński objeżdżał w miesiącu kwietniu najważniejsze gminy zbiorowe z referatem o socjalizmie i omówił dobrodziejstwa wynikające dla każdego rozumnego i rozsądnego człowieka pracy z przynależnością do Polskiej Partii Socjalistycznej.

Już dzisiaj daje się zauważyć wielki pęd polskiego chłopstwa pow. średzkiego do PPS i znaczący wzrost kandydatów na członków nowej partii. Wpływa na to nie tylko sam fakt doceniania przez chłopów wartości zrzeszenia się w partii chłopsko - robotniczej PPS, ale i aktywna działalność samego Pow. Komitetu, w sensie pomocy gospodarczej chłopom tuł powiatu, przeważnie przesiadającym z Bugu i Sanu.

Zgromadzenie publiczne PPS w Maloszyńcu

W niedzielę, 7 b. m. w Maloszyńcu, w dużej miejscowości portowej nad Odrą w powiecie średzkim, odbędzie się wielkie publiczne zgromadzenie, zorganizowane przez Pow. Kom. PPS w Środzie. Przemawiać będzie sekretarz PK PPS, tow. Andrzej Kruszyński na temat: „Socializm a życie”.

Wojewódzki Komitet OMTUR nadesłał nam następujące dwa listy:

Szanowni Towarzysze!

Do Łańcucha sportowego przylaczył się pierwszy sekretarz W. K. OMTUR Boberski Janusz składając sumę zł. 200, jednocześnie wyzwa do Łańcucha II Sekretarza WK PPS tow. Warszawa, II Sekretarza tow. Siemka, Skarbnika WK PPS Tow. Pietrusińskiego.

Uprzejmie prosimy Was o zamieszczenie tej wiadomości.

Z socjalistycznym pozdrowieniem „WOLNOŚĆ”

W. K. OMTUR

Szanowni Towarzysze!

Uprzejmie prosimy o umieszczenie w swym poczynym dzienniku danych tow. tow. którzy przystąpi do łańcucha sportowego. V-prze. Tow. Górną składa zł. 500 jednocześnie zaprasza tow. V-prze. Drobotu inż. Kasińskiego tow. Późniaka Naczelnika Wydziału.

Z socjalistycznym pozdrowieniem „WOLNOŚĆ”

W. K. OMTUR

Z CYKLU „TERAZNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ DOLNEGO ŚLĄSKA”

Towarzystwo, Uniwersytetu Robotniczego we Wrocławiu podaje do wiadomości, iż w niedzielę dn. 7. 4. 46 o godz. 11 rano w sali hotelu „Polonia” przy ul. Ogrodowej 70.

Mgr Alfred Górny, Zastępca Pełnomocnika na Wrocław wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienie aprowizacji ludności m. Wrocławia w ramach cyklu „Terazniejszość i przyszłość Dolnego Śląska”.

Wykład ten niewątpliwie winien zainteresować szerszy ogół społeczeństwa na temat jaki omówi prelegent.

Rzuci on prawdopodobnie światło na szereg nie zrozumiałych może dla wielu, trudności aprowizacyjnych miasta i przyczyni się tym samym do lepszego ich zrozumienia.

Długość tego odczytu ten omawiający jedną z najaktualniejszych zagadnień chwili obecnej, zgromadzi zapewne szerszy ogół słuchaczy.

WYSTĘPY LUDWIKA SOLSKIEGO

Dziś i jutro oraz we środę 10-go gm. występuje mistrz Solski obywatel i wykonawca znanego zespołu wrocławskiego w arcywesołej komedji m. Bałuckiego „Grube ryby”.

W poniedziałek i wtorek odbędą się dwa zamknięte przedstawienia teatru komedji dla młodzieży Szkół wrocławskich.

Od niedzieli 7-go gm. przedstawienia w Teatrze m. rozpoczynają się będą punktualnie o godz. 17.30.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, 6. 4., o godz. 17-tej „Grube ryby” z L. Solskim.

Niedziela, 7. 4., o godz. 15-tej, Koncert Symfoniczny Filharmonii Wrocławskiej pod dyr. Stefana Syrylli. Solistka Alicja Hakowska-Rozgórka (skrzypce).

Niedziela, 7. 4., o godz. 17.30 „Grube ryby” z L. Solskim.

Poniedziałek 8 i wtorek 9 bm. o godz. 15-tej przedstawienia szkolne (zamknięte) „Grube ryby” z Ludwikiem Solskim.

Środa, 10. 4. o godz. 17.30 „Grube ryby” z L. Solskim.

wet bez kół. Taki w 50 procentach zdekompletowany traktor Chrzanów przysłał m. in. i do Środy.

Na ogół niemal wszyscy kierownicy stacji traktorów ustawicznie skarżą się na Chrzanów, który bagatelizuje wszystkie wysiłki naszego rządu i całego polskiego społeczeństwa na Zachodzie, pracując jak najgorzej i dostarczając w teren traktory, które wogóle do użytku nie nadają. Z tych skandalików chrzanowskich wyciągnąć można wniosek, że tym panom tam w Chrzanowie należy widocznie, abyśmy Ziemi Odszyskanym nie zagospodarowali. Wobec tego nie zaskodziliby wcale, aby władze kompetentne zainteresowały się szczerze Chrzanowem. Sabotażyści nie wolno tolerować, ale sabotażystów w przyspieszonym tempie posłać tam, gdzie ich miejsce.

NA DOLNYM ŚLĄSKU

ZaKŁAD KSZTAŁCENIA NIEWIDOMYCH I GLUCHONIEMYCH POWSTAJE WE WROCŁAWIU

WROCŁAW (ZAP). Kuratorium Szkolne we Wrocławiu rozpoczęło rejestrację niewidomych i głuchoniemych Polaków, znajdujących się na terenie Dolnego Śląska w związku z zamierzonym otwarciem dla nich zakładów kształcenia.

PIERWSZA WYSTAWA OBRAZÓW NA DOLNYM ŚLĄSKU

JELEŃSKA GÓRA (ZAP). Stارانiem dolnośląskiego Towarzystwa Krajoznawczo - Turystycznego w Jeleniej Górze, zorganizowana pierwsza na Dolnym Śląsku wystawa obrazów artysty malarza Teslaka, który przebywa w sanatorium w Wysokiej Łące, koło Krzyżatki w powiecie jeleniogórskim. Wystawa gromadzi kilkadziesiąt obrazów przedstawiających w przeważnie miejsc dolnośląskie krajozaby w Karikonosach.

DOŻYWIENIE WIEZIENIA ZA BESTIALSKIE MORDERSTWO

Nowa rozprawa przed Sądem Doraźnym w Jeleniej Górze

JELEŃSKA GÓRA (J) Sąd Doraźny w składzie: przewodniczący - dr. Korejwo i ławicy: Sutarzewicz Ryszard i Kędziński Jan - rozpa-

trwał dnia 30 marca sprawę 19-letniego Józefa Pyrkę, oskarżonego o dokonanie z premedytacją potrójnego morderstwa.

W dniu 13 marca w celach roboczych zamordował przy użyciu młotka i noża dwoje starych Niemców i ich sześcioletnią wnuczkę, z którymi wspólnie zamieszkiwał.

Zbrodni tej dokonał z całą świadomością, o czym świadczy fakt, że ofiarom swym popodrzynał gardła, zwłoki małej dziewczynki położył obok babki, zakładając im ręce na szyję, zaś spłoszony przez sąsiadkę poraził do koleżków na karty, obiecując sobie wrócić wieczorem, aby obrabować mieszkanie.

Prokurator Nowakowski żądał dla mordercy kary śmierci, obronę prowadził adwokat Madajewicz.

Sąd po naradzie skazał Józefa Pyrkę na karę dożywotniego więzienia.

Od kary śmierci uchronił tylko oskarżonego jego młody wiek i zaniebawia w wychowaniu, jakie otrzymał.

WYROK ŚMIERCI WE WROCŁAWIU

W dniu 2 kwietnia 1946 r. wykonany został wyrok śmierci przez powieszenie na 42-letnia Józefie Rosińskim, przewizsko Śpiewak, skazanym wyrokiem Sądu Doraźnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 1946 r. na karę śmierci za to, że w nocy na 13 stycznia 1946 r. wystrzelał z karabinu zabił 19-letniego Henryka Toczko.

SKOŃCZYĆ Z SABOTAŻEM I SZABROWNICTWEM

Na terenie pow. średzkiego od blisko dwóch tygodni mamy już wiosnę w całej pełni i to nie tylko kalendarzowo, ale rzeczywistą. Nie też dziwne, że najważniejszą obecnie troską wszystkich czynników polskich na naszym terenie jest orka i zasiew. Przedstawiciele międzyprzemysłowej komisji siewnej obiecali w ub. niedzieli blisko trzy gminy dla skontrolowania stanu robót w polu. Kontrola ta dała wyniki całkownie zadawalające. Wykazała ona mianowicie, że wszystkie traktory, jakie posiadamy w ruchu, pracują ustawicznie po 16 godzin dziennie, zaorując przeciętnie ponad 3 ha dziennie. Niestety jednak, traktorów tych mamy zaledwie 33 w ruchu, gdyż 20 nowych traktorów, które po czterech tygodniach dopiero nadeszły z Kątów do Środy (21 kmx.11) są tak obsabrowane, że trzeba dopiero kapitalnego remontu i szeregu nowych części, aby mogły pracować.

Na marginesie tych skandalicznych szabrownictw powieścić należy, że niewątpliwą winę za to ponoszą nasze czynniki państwowe, powołane do odbioru, zabezpieczenia i dostarczenia na miejsce przeznaczenia traktorów.

Jest chyba rzeczą jasną, że UNRRA nie przysłała nam traktorów zdewastowanych, ale kompletne (często traktory przychodzą z oryginalnym tekturowym opakowaniem), ale szabrownictwo odbywa się na linii od Gdyni i Gdańska do miejsca przeznaczenia. A już skądamiś nad skądamiś jest, że państwowa remontownia i wytwórnia traktorów w Chrzanowie bardzo często wysyła w drogę traktory zdekompletowane i bez potrzebnych części, niejednokrotnie na-

GDY GROZI GŁÓD - NIE MARNUJMY ZBOŻA NA WÓDKĘ

Woj. Wydz. Apr. i H. - Ref. Inf. i Prop.

Ogłoszenie

Okręgowy Urząd Samochodowy, Oddział Dolnośląski, zawiadamia że zgodnie z zarządzeniem Centralnego Urzędu Planowania, Dep. Komun. i Łączn. L. dz. 2140/KL/VIII/G/W/S począwszy od dnia 1. 4. 1946 r. wydawać się będzie wszystkim odbiorcom materiały pędne (benzyna) na zarejestrowane i będące na chodzie pojazdy mechaniczne

- po 16 kg na motocykl
- po 120 kg na samochód osobowy
- po 240 kg na samochód ciężarowy.

Normy ponad te, zgodnie z rozdzielnikiem uchwalonym przez Komitet Ekonomiczny Rady Min. wydawane będą wyłącznie przez Centralę Produktów Naftowych.

Na Okręgowy Urząd Samochodowy spada obowiązek sprawdzania czy, zgłaszane pojazdy mechaniczne są na chodzie czy nie.

Odbiorcy obowiązani są do podpisania deklaracji, której wzór ustali C. Z. M., nakładającą na odbiorców sankcje karne w wypadkach ustalania pobrania benzyny na wozu nie będące na chodzie.

p. o. Naczelnik O. U. S. na Śląsk Dolny Jankowski Józef.

Ogłoszenia drobne

Wytwórnia Obuwia E. Jerema, Wrocław, Rynek 7. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres fachowości, specjalność buty ołciarskie. (9)

Artykuły Gospodarstwa Domowego, Jan Chmielecki, Wrocław, Pomorska 22. Posiada na składzie duży wybór porcelany, szkła i emalii. (10)

Dom Handlowy Konfekcji i Galanterii, Wrocław ul. Kiełbańska 7-a róg Mikołaja. Prowadzi wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa cywilnego, wojskowego i działu damskiego. Król Warszawski. Ceny przystępne. (11)

Cech Stolarzy Rzemiosł Drzewnych szuka futbol stolarskich Stalina 14. (25)

Wytwórnia Trumien Grabczyńska 85. Sklepy Stalina 14 i Szewska 58. (26)

T. U. R. organizuje kursy języka angielskiego i rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych 10 zł. godz. Zapisy: Sekretariat T. U. R. ul. Pomorska 15 w godz. 10-12. (31)

KORKI

maszyny i narzędzia do ich wyrobu sprzedaje i kupuje, Krakowska Fabryka Korków Kraków, Piłsudskiego 22, tel. 566-91. P.

Buczkowskiego Edmunda ur. 1921 r. w Paryżu - ostatnio zam. w Dublinie wywiezionego jesienią 1943 r. do Austrii, poszukuje żonę z dzieckiem (Ryszardem) z domu Pikusówna z Julianówki. Wiadomość kierować gmina Kutnica Cieszyńska. (44)

Największy wybór obuwia letniego i konfekcji damskiej jest Plac Uniwersytecki 12. (84)

ADMINISTRACJA

„Naprzodu Dolnośląskiego”

Wierzbowa 30

z dniem 1-go kwietnia br. rozpoczęła przyjmowanie prenumerat

z odnośnieniem do domu

Z. P. B. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE dla obmurowań kotłów parowych i budowy kominów fabrycznych

„KOMIN”
ŁÓDŹ, UL. PABIANICKA 62a
tel. 121-28

Wykonuje obmurowania kotłów parowych i innych, budowę kominów fabrycznych i wszelkie reperacje z tym związane.

BŁYSK WROCŁAWSKI ZAKŁAD CZYSZCZENIA Okien i Szklów

Zakład wykonuje wszelkie prace związane z czyszczeniem gmachów państwowych, mieszkań, urzędów sklepów, składów i t. p. / Wrocław, Marszałka Stalina 16

SPOŁEM
ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI R. P.
Oddział we Wrocławiu - ul. Kiełkowska Nr 52 - Port Miejski zawiadamia,

że posiada na składzie węgiel opałowy kontyngentowy dla pracujących na karty aprowizacyjne.

Zlecenia na centralne zaopatrzenia Instytucji wydaje Miejski Wydział Apropowizacji i Handlu

Restauracja - Hotelu **KRAKOWSKIEGO**
Wrocław, Ogrodowa Nr 88

Zaprasza na śniadania obiady i kolacje - Obfity bufet, wyborowa kuchnia

Co dzień koncert znakomitego zespołu „SAWO”
Oraz występy znanych artystów.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz. Postukawienia rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi i mm szerokości i szpaltu po 10 zł., reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł. Ilustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach - rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny - w wtorki i piątki od godziny 10-12-tej. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9-11. Redakcja i administracja: Wrocław, ulica Wierzbowa 30. - Telefon 117. - Nr. konta P/O VIII/183. Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ulica Wierzbowa 30.

Redaktor: Mgr Bronisław Winnicki. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. F O034 Wydawca WK PPS Dolnego Śląska.